

# Nauka o literaturze baroku – kontynuacje, odkrycia, przełomy...

[Przełomowe odkrycia ...](#)

Wypowiedź ta, sformułowana jako odpowiedź na pytania zadane przez Redaktorów „PAUzy Akademickiej”, ma charakter osobisty, a zatem subiektywny; obejmuje początkowy okres mojej pamięci zawodowej: lata siedemdziesiąte XX wieku, w których tak wiele wydarzało się w polskiej humanistyce. Na tle radykalnych przewartościowań, środowisko badaczy literatury dawnej pozostawało w stanie względnego spokoju, gwarantowanego zarówno przez usytuowanie w dalszym szeregu (literaturoznawcy maszerujący w pierwszym przeważnie nie zauważali „staropolań”, z korzyścią dla tych ostatnich, którą można docenić *ex post*), jak i przez szczególnie pracowolizm, skłaniający do „robienia swojego” raczej w bibliotece niż na forum debaty publicznej o celach, metodach, priorytetach, dążeniu do Europy, *etc.*

Prymat pracy u podstaw, to jest szukania i wydawania nieznanych dotąd i nieopracowanych tekstów literackich i piśmienniczych, był z pewnością utrwalany przez doświadczenie nieodwracalnych strat wojennych, ale też przez elementarną świadomość ogromnych braków wiedzy o badanym przedmiocie. Spoglądając wstecz, trzeba przyznać, że z pilności edytorów staropolskich niepostrzeżenie powstał gmach nowej wiedzy, zmieniającej zasadniczo syntetyczny obraz utrwalony w syntezach Brücknera czy Krzyżanowskiego. Nie towarzyszyły temu wstrząsy metodologiczne; przeciwnie – praca nad tekstami utrzymywała preponderancję filologii. Dokonywały się tu jednak, spokojnie, lecz konsekwentnie, zmiany. O efektywności tej ewolucji świadczą dziś np. wydawana od 1995 r. w Instytucie Badań Literackich PAN seria edytorska „Biblioteka Pisarzy Staropolskich” lub stworzona i redagowana przez Romana Mazurkiewicza biblioteka wirtualna Staropolska.pl, łącząca dobre tradycje ze współczesną erudycją i techniką, a uhonorowana ostatnio nagrodą literacką „Sarmatian Review” (Polish Institute of Houston, Texas).

Zarazem jednak dominacja filologii, zakorzenionej w politywistycznej formule nauki, podtrzymywała w środowisku staropolskim postawy tradycyjalne, nieatrakcyjne dla młodych w latach siedemdziesiątych badaczy. Tym bardziej nieatrakcyjne, że pozbawione wyrazistości ideowej i metodologicznej, zredukowane do utartego uzusu i wyblakłe w wielokrotnym użyciu. Wielka filologia Juliusza Kleinera i Konrada Górskiego nie znalazła tu niestety pełnego zrozumienia i twórczej kontynuacji.

Obok filologicznej codzienności snuł się wątek badań zabarwionych (niezbyt intensywnie) strukturalizmem, były promowane prace nad życiem literackim, instytucjami, retoryką *etc.* Ton poddawali badacze skupieni w Instytucie Badań Literackich.

Na tym tle zaznaczyły się w mojej pamięci trzy silne uderzenia: Jana Błońskiego, Jadwigi Sokołowskiej oraz Czesława Hernasa.

W roku 1967 ukazała się rewelatorska rozprawa Jana Błońskiego *Mikołaj Sep Szarzyński a początki poezji polskiego baroku* (wyd. nast. 1996). Książka ta, uderzająco wówczas nowoczesna i niezwykle inspirująca, włączyła problematykę wczesnego baroku w kontekst europejski, zarówno ideowy, jak literacki, i kreowała sugestywnie sylwetkę autora *Rytmów*. „Uderzenie Sępem” skierowane było w stronę sztuki interpretacji dzieła jako aktu twórczego i aktu ludzkiego, przypomniało o autorze i jego indywidualnym doświadczeniu, złożonym w tekście literackim, miało pobudzić – i pobudziło – temperamenty badaczy. Nie było bez znaczenia, że krakowskiego badacza wspierali uczeni zagranicą: Wiktor Weintraub (*O niektórych problemach polskiego baroku*, 1960) i Claude Backvis (*Pewne charakterystyczne cechy polskiej poezji baroku*, 1977). Z wypowiedzią Błońskiego współbrzmiał także wielogłos utrwalony w cennym tomie *Liryka polska. Interpretacje*, pod red. Jana Prokopa i Janusza Sławińskiego (1966).

Książki Jadwigi Sokołowskiej: *Spory o barok. W poszukiwaniu modelu epoki* (1971) i *Dwie nieskończoności. Szkice o literaturze barokowej Europy* (1978) epatowały nowością spojrzenia na barok z perspektywy francuskiej i włoskiej. Należy się im, a także zarysowi syntetycznemu Alojzego Sajkowskiego *Barok* (1972, wyd. 2 popr. 1987), uznanie za zasługę otwarcia drzwi

na naukę europejską, zafascynowaną wówczas barokiem, a również – co jest smutną konstatacją – na stłumioną w okresie reżimowym przedwojenną naukę polską, pozostającą w tym zakresie pod wpływem koncepcji Wöllflina. Widać wyraźnie, że książki Sajkowskiego i Sokołowskiej, inspirowane podrózkami naukowymi, nawiązują do myślenia Edwarda Porębowicza, Romana Pollaka, Mieczysława Hartleba, Ludwika Kamykowskiego.

Cechą wspólną książek Sajkowskiego i Sokołowskiej jest interesująca, pobudzająca wyobraźnię historyczną narracja, odwołująca się do historii idei, filozofii, sztuki. Dziś nie byłaby szczególnym atutem, lecz w czasie ich publikacji stanowiła zdecydowaną nowość, która przez kontrast objawiła nudę i marazm – potomstwo wyobraźni zniewolonej i milczącej rezygnacji. Doniosłym faktem było zignorowanie w tych rozprawach czynników społeczno-politycznych „procesu literackiego”. Ośmielię się tu zauważyć, że wszechobecność kontekstów socjologicznych i politycznych była w polskiej humanistyce nie tylko skutkiem przymusów powojennych, ale też potrzebą serca i umysłu badaczy hołdujących koncepcjom deterministycznym i procesualnym. Zderzenie nowego ze starym nie miało więc wówczas na omawianym obszarze charakteru starcia marksizmu (w tej dziedzinie w zasadzie nieobecnego) z tendencjami mu przeciwnymi, lecz było konfrontacją przedziwnie uformowanego, starego scjentyzmu (promowanego oficjalnie jako możliwa do uzyskania w Polsce namiastka „naukowego literaturoznawstwa”) z humanistyką, która chciała odzyskać wolność i powrócić do człowieka. W miejscu owego „procesu” Sokołowska i Sajkowski stawiali zasadę estetyczną, organizującą formację kulturową Seicenta. Oboje starali się dowieść związków nauki, literatury i sztuki ma gruncie idei, która przenika kulturę wieku XVII, scala ją i nadaje jej swoisty kształt.

Najważniejszym wydarzeniem dwudziestolecia '60–'80 była synteza Czesława Hernasa *Barok*, wydana w serii „Wielka Historia Literatury Polskiej” pod red. Kazimierza Wyki w r. 1973 i wielokrotnie wznawiana. Innowacyjność *Baroku* wynikała nie tylko z wprowadzenia autorów i dzieł dotychczas marginalizowanych, nie tylko z radykalnej zmiany proporcji i konfiguracji zjawisk, ale przede wszystkim z konceptu całości, łączącego problematykę egzystencjalną, historyczną, estetyczną i literacką. Bogactwo i różnorodność zgromadzonego materiału, odkrywczość interpretacji poszczególnych utworów i charakterystyki twórców, przejrzystość uogólnień sprawiły, że dzieło wrocławskiego uczonego dało początek nowemu etapowi badań nad polskim barokiem. Nie jest przypadkiem, że twórca oryginalnej wizji sarmackiego Seicenta był zaangażowany w ruch „Solidarności”. Nie jest też przypadkiem, że w czasie, gdy nasi uczeni zmagali się z mitem wstecznego, bo szlacheckiego i pobożnego, baroku, za granicą powstawała monumentalna synteza Claude'a Backvisa, *Panorama de la poésie polonaise à l'âge baroque* (1993)<sup>1</sup> – dzieło w istocie swej romantyczne, ukazujące polski barok jako kulturę skupioną wokół charakterystycznych dla Polski idei, szczególnie wolności; wszczepioną w europejską wspólnotę i zakorzenioną w jej śródziemnomorskiej tradycji, a zarazem oryginalną i swoistą; kształtującą tożsamość narodową, a dla Zachodu fascynującą i tajemniczą.

Czy z tego wspomnienia wynika jakaś konkluzja *pro memoria* współczesnego badacza? Ramy i cel tej wypowiedzi nie pozwalają dywagować na ten temat. Dziś nikt nie pyta o proces historyczno-kulturowy, zdeterminowany walką klas; przebrzmiała też obserwacja strukturalizmu, jednak pytania o humanistykę jako kontemplację idei i wartości, poszukiwanie w historii człowieka, a w jego dziełach godności i piękna pozostają otwarte.

ALINA NOWICKA-JEŻOWA

<sup>1</sup> Przekład polski: *Panorama poezji polskiej okresu baroku*, pod red. naukową A. Nowickiej-Jeżowej i R. Krzywego, t. 1–2, Warszawa 2003). Polska edycja *Panoramy...* poprzedzona była zbiorami studiów belgijskiego uczonego: *Szkice o kulturze staropolskiej* (oprac. A. Biernacki, Warszawa 1975) i *Renesans i barok w Polsce. Studia o kulturze* (wybór i oprac. H. Dziechcińska i E. J. Głębicka, Warszawa 1993).